

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 marca 2025 r.,
sprawy **S. S.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 12 czerwca 2024 r., sygn. akt II AKa 121/24
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 18 grudnia 2023 r., sygn. akt IV K 112/22.

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że w dniu 23 czerwca 2021 r. w Ł. działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia, uderzając ręką w głowę małoletniego syna O. S. , spowodował u niego obrażenia wewnętrzzaskkowe pod postacią obustronnego złamania kości ciemieniowych, masywnego lewostronnego krwaka podtwardówkowego obejmującego przestrzeń nad płatem czołowym ciemieniowym, skroniowym i potylicznym ze zniesieniem rezerwy płynowej mózgu i wklinowaniem migdałków mózdzku do otworu

potylicznego wielkiego, które to obrażenia skutkowały jego zgonem w dniu 10 lipca 2021 r., tj. o popełnienie czynu z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z 18 grudnia 2023 r., sygn. akt IV K 112/22:

1. oskarżonego S. S. uznał za winnego zarzucanego mu czynu z tą zmianą, iż przyjął, że w dniu 23 czerwca 2021 r. w Ł. działając zamiarze ewentualnym pozbawienia życia, uderzając ręką w głowę małoletniego syna O. S. i potrząsając nim, spowodował u niego obrażenia: stłuczenia powłok głowy w okolicy skroniowo - ciemieniowej lewej (obrzęk powłok i trzy podbiegnięcia krwawe w powłokach głowy), obustronnych złamań kości ciemieniowych, krwaka podtwardówkowego na sklepiści półkul mózgu, krwaka podpajęczynówkowego, z masywnym obrzękiem mózgu z cechami wklínowania migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, z bradykardią, stanem nieprzytomności, złamań żeber w liniach przykręgosłupowych po stronie prawej II- III. VII, VIII-XI. które to masywne obrażenia czaszkowe - mózgowe z następowym pourazowym obrzękiem i rozmiękaniem mózgu, powikłanych obustronnym zapaleniem płuc, skutkowały jego zgonem w dniu 10 lipca 2021 r., czym wyczerpał dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego S. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. kwotę 10.000 zł tytułem nawiązki;
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 czerwca 2021 r. godz. [...];
4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, zwolnił oskarżonego od kosztów w pozostałej części.

Apelacje od wyroku Sądu I instancji złożyli prokurator, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny, zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji na niekorzyść oskarżonego, w zakresie orzeczenia o karze, wskazał na rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec S. S. za przypisaną mu zbrodnię z art. 148 § 1 k.k., w

wysokości 12 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy w Łodzi okoliczności sprawy, w tym bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, popełnionego przy zachowaniu pełnej poczytalności i świadomości działania, jak również okoliczności popełnienia przestępstwa, a w szczególności okrutny sposób działania oskarżonego polegający na zadaniu niespełna dwumiesięcznemu niemowlęciu z dużą siłą co najmniej jednego uderzenia ręką w głowę, a następnie chwyceniu dziecka oburącz za tułów i energicznym potrząsaniu, powodując w ten sposób u niego obrażenia w postaci stłuczenia powłok głowy w okolicy skroniowo - ciemieniowej lewej (obrzęk powłok i trzy podbiegnięcia krwawe w powłokach głowy), obustronny złamań kości ciemieniowych, krwiaka podtwardówkowego na sklepiści półkul mózgu, krwiaka podpajęczynówkowego, z masywnym obrzękiem mózgu z cechami wklinowania migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, z bradykardią, stanem nieprzytomności, złamań żeber w liniach przykręgosłupowych po stronie prawej 11-111. VII, VI-II-X1, które to masywne obrażenia czaszkowo - mózgowe z następowym pourazowym obrzękiem i rozmiękaniem mózgu, powikłanych obustronnym zapaleniem płuc, skutkowały jego zgonem w dniu 10 lipca 2021 roku, prowadzą do wniosku, że orzeczona w opisanym wyżej wymiarze kara pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełni wymogów w zakresie prewencji indywidualnej, jak też przeczy względom na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego zdecydowanie surowszej kary.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. S. , w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego w zakresie pkt. I – co do wymiaru kary – zarzucił niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 12 lat pozbawienia wolności powodowaną:

- a. pominięciem przez Sąd orzekający w ocenie okoliczności istotnych dla konkretyzacji wymiaru kary przesłanki w postaci rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa popełnionego przez S. S. powstałych w stosunku do małoletniej W. S. oraz oskarżycielki posiłkowej M. S. , a polegających na wywołaniu u małoletniej W. S. syndromu odrzucenia przez ojca, objawiającego

się upatrywaniem ojca w obcych mężczyznach, rzucaniu się im na szyję i upraszaniu o podjęcie przez nich roli jej ojca wycofaniem małoletniej oraz rozstrojem zdrowia psychicznego zarówno małoletniej W. S. jak i oskarżycielki posiłkowej M. S. ;

- b. dowolnym poczytaniem na korzyść oskarżonego faktu, iż do daty popełnienia czynu oskarżony był oceniany przez członków rodziny jako dobry mąż i ojciec, który stanowił wsparcie dla żony m.in. w opiece nad dziećmi, podczas gdy z ustaleń sądu orzekającego, poczynionych na podstawie wydanej w sprawie i ocenionej jako wartościowa na potrzeby rozpoznania niniejszej sprawy' opinii biegłych psychiatrów i psychologa, wynika, że postawa oskarżonego, która najbliżsi członkowie rodziny brali za spokój nie były prawdziwe, gdyż w rzeczywistości były nieujawnionymi przez oskarżonego emocjami, wycofywaniem się z relacji interpersonalnych wynikającym z cech introwertycznych oskarżonego, który pokazywał się wobec członków rodziny z wykreowanej strony, w sytuacji gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek z dyrektyw wymiaru kary winno doprowadzić do wymierzenia oskarżonemu kary znacząco wyższej, w tym nawet 25 lat pozbawienia wolności.

Obrońca w złożonej od całości wyroku apelacji zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenia miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie niepełnej i wybiórczej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego składanych zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego, w której to ocenie Sąd w żadnym stopniu nie odniósł się do oświadczeń oskarżonego dotyczących jego warstwy motywacyjnej oraz przeżycia psychicznego, które towarzyszyło mu w momencie popełnienia czynu zabronionego, co w ocenie obrony ewidentnie rzutuje na możliwość dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie postaci zamiaru istniejącego po stronie oskarżonego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia polegający na ustaleniu, że w dniu 23 czerwca 2021 r. u oskarżonego wystąpił zamiar ewentualny pozbawienia życia swojego syna O. S. , przejawiający się tym, że oskarżony

miał rzekomo nie chcieć, aby śmierć dziecka nastąpiła, ale zarazem nie chciał aby skutek taki nie nastąpił, w sytuacji gdy zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie pozwala w żadnym stopniu na przyjęcie założenia, że w ramach wewnętrznych przeżyć psychicznych oskarżony dopuszczał możliwość spowodowania tak tragicznego skutku jak śmierć własnego syna, a postać jego zamiaru mogła się sprowadzać do godzenia się ze spowodowaniem u O. S. ciężkiego uszkodzenia ciała.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 12 czerwca 2024 r., sygn. akt II AKa 121/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że podwyższył orzeczoną wobec oskarżonego S. S. karę do wysokości 15 lat pozbawienia wolności (pkt 1), zwolnił oskarżonego od kosztów procesu za II instancję (pkt II).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca S. S. , który zaskarżył to orzeczenie w zakresie pkt 1, zarzucając:

- rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:
 1. nieprzeprowadzenie prawidłowej kontroli odwoławczej i faktyczne nierozpoznanie zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia art. 410 k.p.k. w powiązaniu z art. 7 k.p.k., w sytuacji w której Sąd II instancji na stronie 4 uzasadnienia nie odniósł się w sposób szczegółowy do podniesionego zarzutu, stwierdzając jedynie że nie ma mowy o obrazie ww. przepisu i wskazał ogólnikowo, że Sąd nie ma obowiązku brania za podstawę orzeczenia okoliczności wzajem sobie przeczących, gdy w rzeczywistości powyższy zarzut odnosił się do nieuwzględnienia przy orzekaniu przez Sąd I instancji tych fragmentów wyjaśnień oskarżonego, które dotyczyły kwestii przeżycia psychicznego i nastawienia sprawcy względem czynu, a zatem miały istotne znaczenie z perspektywy ustaleń strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu przestępstwa zabójstwa popełnionego w zamiarze ewentualnym,
 2. dokonanie nierzetelnej analizy materiału dowodowego w świetle postawionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na wybiórczym i wręcz błędnym zacytowaniu fragmentów wyjaśnień oskarżonego, które zgodnie z treścią zarzutu stawianego w

apelacji nie zostały poddane jakiejkolwiek ocenie przez Sąd pierwszej instancji, co w konsekwencji pozwala na stwierdzenie, że Sąd odwoławczy nie zapoznał się w sposób dokładny i skrupulatny zarówno z treścią uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji jak i z wyjaśnieniami oskarżonego oraz apelacją obrońcy, uznanie, że stawiany w apelacji zarzut naruszenia art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. polega na kontestowaniu całościowej oceny wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania, gdy w rzeczywistości obrona wskazywała na to, że Sąd I instancji orzekając nie dokonał jakiejkolwiek oceny tych fragmentów wyjaśnień oskarżonego, które dotyczyły jego nastawienia psychicznego w momencie popełnienia przez niego czynu zabronionego, co w konsekwencji skutkowało nieprawidłową kontrolą instancyjną w zakresie podniesionego zarzutu, nieprzeprowadzenie prawidłowej kontroli odwoławczej i nierzetelne rozpoznanie postawionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia Sądu I instancji, a dotyczącego ustalenia dotyczącego istnienia u oskarżonego zamiaru ewentualnego pozbawienia życia małoletniego O. S. , w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie pozwolił na ustalenie, iż oskarżony dopuszczał i godził się z zaistnieniem u dziecka skutku śmiertelnego, przy czym nieprawidłowość kontroli odwoławczej przejawiała się w pominięciu przez Sąd II instancji okoliczności, iż Sąd pierwszej instancji w rzeczywistości nie wziął w żadnym stopniu pod uwagę oświadczeń oskarżonego co do jego warstwy motywacyjnej, nastawienia wobec syna, a także, że Sąd odwoławczy w sposób kompletnie nieprawidłowy rozpoznał intencję obrony wyrażoną w zarzucie, twierdząc że obrona dokonała odmiennej oceny materiału dowodowego w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a prawidłowe rozpoznanie powyższego zarzutu powinno doprowadzić Sąd do konstatacji, że w istocie rekonstrukcja stanu faktycznego dokonana przez Sąd pierwszej instancji w zakresie strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonemu została dokonana w sposób błędny i oderwany od istotnej części materiału dowodowego.

Skarżący wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego

wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w Łodzi – Widzew w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Wskazać należy, że kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) i dla swej skuteczności kasacja winna opierać się na zarzucie uchybienia z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Kasacja oparta o zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. spełnia od strony formalnej wskazane powyżej kryteria, jednak warunkiem jej uwzględnienia jest potwierdzenie trafności podniesionego zarzutu.

Analiza kasacji wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi jednak do wniosku, że postawiony przez obrońcę zarzut naruszenia wskazanych wyżej przepisów postępowania, zmierzał w istocie do spowodowania niejako ponownej, „trzecioinstancyjnej”, kontroli wyroku sądu I instancji. Takie sformułowanie zarzutów kasacyjnych nie może być zaakceptowane, zważywszy na cel postępowania kasacyjnego, którym jest kontrola stosowania prawa przez sąd odwoławczy, a nie ocena dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, które podlegały stosownej weryfikacji apelacyjnej.

Należy zauważyć, że według ustawy procesowej, sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.), a uzasadnienie wyroku ma zawierać wskazanie, czym kierował się ten sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne bądź niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Tym jasnym wymogom kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny w Łodzi bez wątpienia sprostał.

Ze sporządzonego uzasadnienia wynika, że rozpoznano wszystkie podniesione w apelacji przez obrońcę zarzuty, ale także podano wystarczające powody ich nieuwzględniania. Nie może być szczególnie wątpliwości co do tego, że sferą kontroli instancyjnej objęto dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę

poszczególnych dowodów, w tym także wyjaśnień oskarżonego, poczynione ustalenia faktyczne oraz poddano odpowiedniej weryfikacji prawnokarną cenę zachowania S. S. .

Sąd odwoławczy wyjaśnił w sposób przekonujący, że brak zamiaru spowodowania obrażeń ciała u syna i ich konsekwencji w postaci jego śmierci – do czego wyjaśnienia oskarżonego niechybnie zmierzały – nie ekskulpuje jednocześnie możliwości i poprawności przyjęcia, że oskarżony jednocześnie godził się na powstały skutek śmierci swojego dwumiesięcznego dziecka. Jego w tym zakresie zapewnienia oznaczają jedynie, że opierając się na nich nie można przyjąć istnienia u oskarżonego zamiaru bezpośredniego zabójstwa dziecka, co przecież w tej sprawie nie nastąpiło. Sąd I instancji ustalił i przyjął, że oskarżony w sposób szczegółowo opisany w wyroku, w zamiarze ewentualnym dopuścił się popełnienia zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 k.k.

Jednocześnie Sąd odwoławczy akcentował, iż sugerowanie, że żadnym swym ówczesnym zachowaniem oskarżony nie chciał, czy nawet nie dopuszczał do siebie takiej myśli, a zatem nie godził się, by jego synowi stała się jakkolwiek fizyczna krzywda, jest sprzeczne z zebranymi w tej sprawie dowodami, a zwłaszcza ze szczegółowo przytoczonymi depozycjami samego oskarżonego, w których przyznał a równocześnie opisał, jak wyglądała i na czym polegała zastosowana przez niego, aktywna przemoc fizyczną wobec O. S.. Zastosowanie dużej siły fizycznej wobec pokrzywdzonego zostało jednocześnie potwierdzone przez biegłą z zakresu medycyny sądowej E. M., która stwierdziła, że masywne obrażenia czaszkowo – mózgowe oraz obustronne złamania żeber w linii przykręgosłupowych, jakich bezspornie doznał małoletni, jednoznacznie świadczą, że powstały one wskutek silnego uderzenia w głowę ręką lub pięścią, rzucaniem dzieckiem na twarde podłoże (podłoga, stół), ze znacznie wyżej wysokości niż wynikająca z wyjaśnień samego oskarżonego, a także silnego, energicznego chwycenia za tułów i potrząsania niemowlęciem (s. 14 uzasadniania).

Te okoliczności wespół z postawą oskarżonego, który przecież nie wezwał i nie udzielił pomocy synowi, podając za to pierwotnie najrozmaitsze powody złego samopoczucia i stanu chorobowego dziecka, a zarazem wprowadzając co do okoliczności zdarzenia w błąd nie tylko swoją żonę, ale także zespół ratowniczy,

przekonuje o poprawności dokonanych w tej sprawie ustaleń odnośnie strony podmiotowej, a konsekwentnie również tego, iż S. S. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia swojego dziecka. Przewidywanie możliwości i godzenie się sprawcy na wystąpienie takiego skutku jest wszak równoznaczne z zamiarem ewentualnym, który definiuje art. 9 § 1 k.k., a w rozważanym wypadku z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia dwumiesięcznego O. S.. Nie sposób mieć zatem zastrzeżeń do stanowiska Sądu Apelacyjnego.

Zdaniem tego Sądu, Sąd Okręgowy zastosował w pełni właściwy wzorzec oceny możliwości przewidywania skutku przez oskarżonego. Silne uderzenie dwumiesięczne dziecko w newralgiczne części ciała jak głowa, a także mocne potrząsanie nim i miażdżący żebra ucisk klatki piersiowej, w ocenie każdego przeciętnie doświadczonego człowieka powoduje przeświadczenie, że takie zachowanie może doprowadzić do śmierci, co oskarżony mógł przewidzieć i na to się godził. Jak podkreślano, ujawnione w tej sprawie okoliczności obrazują także stosunek emocjonalny sprawcy do ofiary, który potraktował swoje dziecko – w sytuacji zdenerwowania i własnej frustracji – jak przedmiot. Oskarżony wykazał tym samym zupełny brak empatii, zrozumienia dla potrzeb dziecka, cierpliwości, a zarazem opiekuńczości rodzicielskiej do niego, co jest nie tylko wyrazem braku po jego stronie umiejętności radzenia sobie z samodzielną opieką nad dwumiesięcznym dzieckiem – na co zwrócił uwagę Sąd II instancji – ale przede wszystkim przekonuje, że był mu całkowicie obojętny powstały skutek jego brutalnego zachowania wobec syna.

Zasadnie równocześnie Sąd Apelacyjny w ustalonych w tej sprawie okolicznościach przedmiotowego zdarzenia, wykluczył możliwość przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z art. 156 § 3 k.k., odrzucając tym samym w tym zakresie postulat i argumentację obrońcy, przedstawiając zarazem w tym zakresie odpowiednie stanowisko. Wbrew zarzutom skarżącego należy zatem uznać, że Sąd odwoławczy przeprowadził wszechstronną kontrolę instancyjną, nie naruszając tym samym treści art. 433 § 1 k.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Samo niezadowolenie stron z wyniku odwołania i treści rozstrzygnięcia nie przesądza o istnieniu w rzeczywistości uchybień.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia kasacji, rozstrzygnięto jak w pkt I postanowienia. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[r.g.]